



AUGUST ZALESKI
dotychczasowy minister
spraw zagranicznych usta-
pił ze swego stanowiska.

WYDANIE: ABCDEFG

Cena 10 groszy

EXPRES

WIECZORNY ILUSTROWANY.



JÓZEF BECK
dotychczasowy wicemin-
ster spraw zagranicznych,
mianowany został mini-
strem.

ROK X.

PIĄTEK, 4-GO LISTOPADA 1932 R.

CENA 10 GROSZY

Nr. 38

KRWAWA MASAKRA W KUŹNI

przy ul. Nawrot 80.--Spór na tle podziału zysków doprowadził do masowej walki.--Lekarz opatrzył rannych

Lódź, 4 listopada.

(ig) Dom przy ul. Nawrot 80 był terenem krwawej bójkii rodzinnej na tle porachunków osobistych i pretensyj do podziału zysków z majątku. W domu tym znajduje się kuźnia, a równocześnie mieszka tam cała rodzina właścicieli kuźni Czarneckich.

Współwłaściciele kuźni od dłuższego już czasu żyli ku sobie niechęć i urazy z powodu niewłaściwego, zda-

niem każdego z nich, podziału zysków, jakie dawała kuźnia. Często też wynikały na tem tle sprzeczki, które naogół kończyły się spokojnie.

Tym razem jednak temperamenty za-

czyły ponosić. Na pchnięcie w pierś jednego z Czarneckich odpowiedział drugi uderzeniem pięścią i w ten sposób pomiędzy 63-letnim kowalem Szczepanem Czarneckim a 49-letnim stelma-

chem Józefem Czarneckim rozgorzała bójka.

Pozostali członkowie rodziny, zdopingowani rzucili się również w wir bójkii. Ponieważ odbywało się to na terenie kuźni, bijący się chwycili za odłamki żelaza, młotki i t. p. i temi narzędziami zaczęli się wzajemnie okładać.

Sąsiedzi nie mogąc wpłynąć na walczących, wezwali policję, a równocześnie, widząc, że leje się z nich krew — pogotowie ratunkowe.

Lekarz pogotowia stwierdził u Szczepana Czarneckiego 3 głębokie rany głowy, u Józefa Czarneckiego ranę głowy, u 24-letniego Tadeusza Czarneckiego 2 rany i u 49-letniej Jadwigi Czarneckiej silnie podrapaną twarz.

Po nałożeniu im opatrunków pozosta wiono ich na miejscu.

Przybyła policja spięła dwa protokoły, za naruszenie spokoju publicznego i za zadanie uszkodzeń cielesnych.

Sejm obraduje nad budżetem

Czy sesja zostanie odroczone?

Warszawa, 4 listopada.

Wczoraj po kilkumiesięcznej przerwie rozpoczęły się obrady sesji budżetowej sejmu.

Przed rozpoczęciem obrad rozpoczęły się posiedzenia poszczególnych klubów sejmowych. Stronnictwa opozycyjne postanowiły w myśl tych uchwał zgłosić na posiedzeniu sejmowym wniosek o wyrażeniu wotum nieufności dla rządu.

Po otwarciu posiedzenia na trybunie zjawił się minister skarbu dr. Zawadz-

ki, który wygłosił dłuższe przemówienie ilustrujące program gospodarczy rządu. Z przemówienia ministra Zawadzkiego wynika, że rząd w swoim programie gospodarczym przede wszystkim dążyć będzie do zapobieżenia i nie dopuszczenia do inflacji.

W dyskusji zabierali głos przedstawiciele opozycji, którzy atakowali rząd. W ciągu dnia dzisiejszego oczekiwany jest dekret Prezydenta o odroczeniu sesji na 30 dni.

Dziecko wypadło z okna

z wysokości I piętra

Lódź, 4 listopada.

(ig) Dziś rano przy ul. Wapiennej 6, zdarzył się tragiczny wypadek, wskutek pozostawienia dziecka bez opieki.

Zamieszkali w domu tym pp. Ginzel wyszli rano z domu, pozostawiając 8-letniego chłopczyka, Gienia samego w mieszkaniu. Dziecko bawiło się przez pewien czas spokojnie, znużone jednak wdrapało się na otwarte okno. W pewnej chwili wychyliło się. Rozległ się przeraźliwy krzyk, ciało dziecka runęło na bruk z wysokości I piętra.

Przechodnie, świadkowie wypadku, wezwali natychmiast pogotowie, którego lekarz ze zdumieniem skonstatował tylko ogólne potłuczenie. Po nałożeniu opatrunku, zaniesiono je do domu.

Katastrofa motocyklowa pod Warszawą

Jeden z pasażerów zabity

Warszawa, 4 listopada.

Na szosie między Otwockiem a Warszawą wydarzyła się wstrząsająca katastrofa motocyklowa.

Komendant posterunku policyjnego w Otwocku, st. przod. Jan Matoszek w towarzystwie dwóch znajomych, a mianowicie aptekarza z Otwocka, Stefana Dobraczyńskiego i miejscowego lekarza dr. Niemca udał się po lębacji w restauracji „Nadświdrzanka” na przejażdżkę motocyklową. Opodal wsi Peklin nastąpiła katastrofa.

Motocykl wywrócił się, a jadący w przyczepce aptekarz poniósł śmierć na miejscu, zaś przodownik i lekarz odnieśli ciężkie rany. Stan Matoszka jest beznadziejny.

Samobójstwo inżyniera

oraz jego żony, którzy znajdowali się w nędzy

Berlin, 4 listopada.

(t) Wczoraj w mieszkaniu przy ul. Grossgörschenstrasse 16 znaleziono bez życia 52-letniego inżyniera Jakuba Metlera, oraz jego 45-letnią żonę. Jak stwierdzono, inżynier wraz z żoną popełnili samobójstwo odkręcając kurek od gazu. Z listu pozostawionego przez samobójców wynika, że postanowili oni wspólnie odejść z tego świata. Inżynier Metler ostatnio znajdował się bez pracy i nie mógł zarobić na najniezbędniejsze środki utrzymania, co było powodem tragicznego kroku.

Sensacyjny proces w Warszawie

Zwolniony urzędnik „Sowpoltorgu” skarży misję sowiecką o odszkodowanie

Warszawa, 4 listopada.

Dziś w wydziale cywilnym Sądu Okręgowego w Warszawie odbędzie się niezwykle ciekawa sprawa. Były urzędnik „Sowpoltorgu”, Bezikowicz skarży misję handlową sowiecką o od-

szkodowanie w wysokości kilku tysięcy dolarów. Sprawa ta przedstawia się następująco:

Bezikowicz pracował w „Sowpoltorgu” jako urzędnik w wydziale gumowym.

Wspólne samobójstwo małżonków,

którzy zatruli się gazem świetlnym

Lódź, 4 listopada.

(ig) Dziś rano dom przy ul. Abramowskiego 7 był terenem niewyjaśnionej dotąd tragedii rodzinnej. W domu tym mieszka młody, 27-letni szewc Antoni Krawczyk wraz z żoną 25-letnią Józefą.

O godz. 9 rano sąsiedzi zauważyli, że mieszkanie Krawczyków jest jeszcze zamknięte, co było wypadkiem niezwykłym, albowiem Krawczyk bardzo wcześnie rozpoczynał swą pracę.

Gdy zapukali do drzwi i nikt nie odpowiedział, wezwano policjanta i dozorcę, wyważono drzwi i wówczas stwierdzono, że małżeństwo zatruli się gazem świetlnym.

Nie było to przypadkowe otrucie, lecz samobójstwo.

W stanie agonjalnym przewieziono oboje do szpitala w Rodogoszczu. Ponieważ oboje byli nieprzytomni, nie zdołano narazie stwierdzić, co pchnęło ich do tego rozpaczliwego kroku.

Zakaz zebrań politycznych

na czas wyborów w Niemczech

Berlin, 4 listopada.

Prezydent Rzeszy na podstawie dekretu, wydanego zgodnie z art. 48 rodz. II konstytucji Rzeszy wydał zakaz wszelkich publicznych zebrań politycznych, a więc także w zamkniętych lokalach, wchodzący w życie z dniem wyborów, który dołącza się do obowiązującego zakazu demonstracji.

Rozporządzenie zabrania wszelkich publicznych zgromadzeń politycznych na czas od 6 do 19 listopada 1932 r.

Celem zakazu jest, by po zakończeniu kampanii wyborczej sprowadzić odprężenie namiętności politycznych i policji, silnie zajętej w okresie wyborczym dać konieczny odpoczynek.

Zagadkowa śmierć milionera

Morderstwo, czy samobójstwo?

San Francisco, 4 listopada.

Wielkie wrażenie wywołała tutaj zagadkowa śmierć 40-letniego znanego milionera amerykańskiego i działacza politycznego, Hart Weavera, którego wśród nader tajemniczych okoliczności znaleziono nieżywego w jego własnym gabinecie.

Pokój, w którym znaleziono trupa, przepełniony był różnemi gazami. Władze policyjne przypuszczają, że Weaver padł ofiarą zamachu, a że zajmował on wybitne stanowisko w produkcji i handlu samochodami, podejrzenia śledztwo skierowało w tę stronę.

Nominacja ś.p. Zwirki

na kapitana

Warszawa, 4 listopada.

Na liście dorocznych awansów, która się ukaże w dniu 1 stycznia 1933 r. znajdzie się m. in. nazwisko ś. p. por. Zwirki, awansowanego do kapitana od 10 września b. r.

„Sensacja” zakazana

Jak Anglicy święcą niedzielę?

Londyn, 4 listopada.

Jak wiadomo, w Anglii kina, teatry i lokale rozrywkowe są w niedzielę nie czynne. Właściciele kin wielokrotnie już próbowali uzyskać zezwolenie władz kościelnych na otwarcie kin w niedzielę, lecz napróżno.

Obecnie zająć ma w tej dziedzinie zwrot. Jeden z biskupów wyraził gotowość na udzielenie takiego zezwolenia, jednak pod warunkiem, że w niedzielę nie będą wyświetlane filmy sensacyjne i erotyczne, a jedynie naukowe.



Dziś uroczysta premiera wielkiego arcydzieła dźwiękowego p. t. „NATCHNIENIE“

W roli głównej **GRETA GARBO**
uroczna partnerkami jej są

Robert Montgomery i Lewis Stone.

NADPROGRAM: Aktualności krajowe oraz tygodnik dźwiękowy **FOXA**

Początek o godz. 4 p. p. w soboty, niedziele i święta **PORANKI** o godz. 12 w pol.

Passerpartout i bilety wolnego wejścia nie ważne prócz reprezentacyjnych.



oooooooooooooooooooooooooooo



Zabili młodą kobietę i zakopali w polu zwłoki

Wilno, 4 listopada
Straszną tragedję rozegrała się w tych dniach w pow. mołodoczańskim we wsi Zarudzie.
Przed paru dniami zaginęła żona jednego z gospodarzy 27-letnia Eugenia Rusakowa. Po wsi kursowały pogłoski, że po skandalach, które ciągle powtarzały się w domu Rusaków, młoda Rusakowa została zamordowana.
Wobec uporczywych pogłosek sprawa zainteresowała się policja.
W czasie dochodzenia zarówno mąż zaginionej, jak i mieszkające z nim matka 57-letnia Agata i siostra 20-letnia Marja dawali wymijające odpowiedzi.
Policja energicznie przystąpiła do wyjaśnienia tej tajemniczej sprawy i w rezultacie w pobliżu wsi Zarudzie na polu znaleziono zakopane zwłoki młodej kobiety, którą okazała się Eugenia Rusak.

Na szyi kobiety widniały ślady podcięcia gardła ostrym narzędziem.
Dalsze śledztwo ustaliło, że Mikołaj Rusak ożenił się ze swą żoną, starszą od niego o dwa lata, wbrew woli rodziny. Eugenia zamieszkała razem z całą rodziną męża i była w dalszym ciągu źle widziana w domu i maltretowana przez teściową.
Wobec takiego stanu rzeczy postanowiła opuścić dom męża i oskarżyć jego rodzinę przed policją, w związku z jakimś tajemniczym przekroczeniem karnym, którego dopuścił się mąż jej za namową matki.
Z tych względów Eugenię zamordowano.
Matka, córka i syn Rusakowie zostali zatrzymani i osadzeni w areszcie.

Ucieczka więźnia z Wilna

Władze zarządziły energiczny pościg

Wilno, 4 listopada
Na terenie 1-go komisariatu policji w Wilnie grupa więźniów była zatrudniona przy robotach.
Jeden z więźniów, Jan Adamowicz, skazany przez sąd okręgowy w Wilnie na 9 miesięcy więzienia, korzystając z nadarżającej się okazji, zbiegł.

Kiedy spostrzeżono zniknięcie więźnia, było już zapóźno.
Za zbiegłym więźniem rozesłano listy gończe oraz wszczęto poszukiwania, lecz narazie bez pozytywnego wyniku.
Dalsze poszukiwania trwają.
Prawdopodobnie ukrywa się on w jednej ze złodziejskich melin w mieście.

Dwa napady rabunkowe pod Kielcami

Bandytom udało się zbiec

Kielce, 4 listopada.
W ostatnich dniach miały miejsce pod Kielcami dwa napady bandyckie.
Mianowicie w godzinach przedwieczornych w lesie państwowym około osady Małogoszcz, pow. jędrzejowskiego, do przechodzącego listonosza Antoniego Dąbka podeszło dwóch uzbrojonych osobników, wzywając go do wydania worka pocztowego.
Gdy listonosz odmówił rabusie oddali doń 2 strzały, raniąc go w prawe ramię i prawe płuco, poczem schwyciwszy worek pocztowy z nieustaloną narazie wartością, zbiegli w nieznanym kierunku.

Dąbka w stanie ciężkim przewieziono do szpitala.
Drugi napad miał miejsce na drodze pomiędzy wsią Lelów i Naklem, pow. włoszczowskiego, gdzie trzech nieznanymi osobnikami, uzbrojonych w rewolwery, napadło na jadącego furmanką Majera Honigę ze Szczekocin, żądając wydania pieniędzy.

Oszust podawał się za księdza

Wyłudził on pieniądze od szeregu osób w Lublinie

Lublin, 4 listopada.
W ostatnich dniach zjawiał się na terenie Lublina pewien osobnik, podający się za księdza Pawła Tarłowskiego z diecezji Michałowskich.
Odwiedził o wszystkich księży jak również seminarjum, gdzie opowiadając o swoich przeżyciach i mękach, doznanych w Rosji sowieckiej, skąd uciekł w ubiegłym miesiącu, prosił o pomoc finansową dla poratowania zdrowia.
Osobnik ten zdołał w Lublinie zebrać dość pokaźną sumę, postanowił jeszcze pozostać w mieście, zapowiadając wygłoszenie szeregu odczytów.
Dziwne zachowanie się tego księdza zwróciło jednak uwagę niektórych duchownych. Ustalono, że diecezja Michałowska wogóle nie istnieje i, że osobnik ten jest zwykłym oszustem. Nim jednak zdołano „księdza“ aresztować ulotnił się on z Lublina.
Dochodzenie policyjne ustaliło, że na terenie plebanji w Małopolsce graso-

wał tenże oszust, nabierając tam w bezczelny sposób nałwnych.
Za niebezpiecznym ptaszkiem rozzesłano listy gończe.

Strzały w gabinecie restauracyjnym

Zabójca skazany na 4 lata więzienia

Wilno, 4 listopada.
Dnia 3 kwietnia, o godzinie 10 wieczór w piwiarni przy ul. Mickiewicza 22 w gabinecie nr. 4 padły strzały rewolwerowe.
W gabinecie tym znajdowała się Grzeszówna ze swym kochankiem, Piotrem Sokołowskim.
Kiedy kelner wpadł do gabinetu na podłodze znalazł już zwłoki Grzeszówny.
Sokołowski uciekł.
Po kilku godzinach pogotowie przywiozło do szpitala Sawicz Sokołowski-

go, który również był ranny.
Sokołowski jak ustalono był człowiekiem żonatym. Przyrzekł on Grzeszównie że się rozwiedzie i z nią ożeni. Obie tnicy jednak nie dotrzymał. Na tem tle doszło do dramatu. Sokołowski w gabinecie restauracyjnym miał zabić dziewczynę i następnie sam się postrzelił.
Na rozprawie sądowej Sokołowski do winy nie przyznał się. Twierdził, że Grzeszówna popełniła samobójstwo.
Sąd skazał Sokołowskiego za zabójstwo na 4 lata więzienia.

CASINO
DZIS I DNI NASTĘPNYCH!
Joan Crawford
40-1 **Clark Gable**
w filmie
KOBIETY BEZ PRZYSZŁOŚCI
Początek o godz. 4-ej.

Norma Shearer
Ramon Novarro
Ernest Lubitsch
wkrótce w kino-teatrze
METRO Przejazd 2

ZŁOTO, BIŻUTERIA, kwity lombardowe
kupie i płaci najwyższe ceny.
Zakład jubilerski L. Fijałko, Piotrkowska 7.
JEUNE française avant encore quelques heures libres cherche leçons. Tel. 226-02 de 9 a 10 et 2 a 3.

LECZNICA chorób oczu
ze stałymi różkami
D-ra Donchina
ul. Piotrkowska 90, tel. 221-72.
Przyjmuje się chorych wymagających przebywania w lecznicy (operacje etc.), a także chorych przychodzących od 9-1 i od 4-7 1/2 50-2

PORADNIA WENEROLOGICZNA
Lekarzy - specjalistów
ZAWADZKA 1.
tel. 205-38.
czynna od 8 rano do 9 wieczór.
11-1) przyjmuje
2-3) kobieta-lekarz
w niedziele i święta od 9-2 pp.
leczenie chorób
WENERYCZNYCH I SKÓRNYCH.
Porada 3 zł.

DOKTOR 30-2
W. Łagunowski
Piotrkowska 70, tel. 181-83.
CHOROBY SKÓRNE, WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE.
Leczenie promieniami Roentgena.
Przyjmuje od 8.30-10 r., 1 do 2 i pół i od 6 do 8 i pół wiecz. W niedziele i święta od 9-11.30 rano Oddzielna poczekalnia dla pań.
DOKTOR 40 2
H. Wołkowyski
Cegielniana № 4
telefon 216-90.
Specjalista chorób wenerycznych moczopłciowych i skórnych
Przyjmuje od godz. 8-2, 5-9 w niedziele i święta od godziny 9-1.
Dla pań oddzielna poczekalnia.

DOKTOR 30-2
Ziomkowski
chor. skórne, weneryczne i moczopłciowe
6-go Sierpnia 2
przyjmuje do 8.30, od 2-4 po poł. i od 8-9 w. w niedz. i święta od 10-1-ej.
Dla pań oddzielna poczekalnia.
Dla niezamożnych ceny lecznic.
DROBNE ogłoszenia w „Republice“ są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedynczy pokój, 3) sprzedać nieruchomości lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki“

LEKARZ - DENTYSTA
F. Horowicz-Kopciowska
wznosiła przyjęcia w lecznicy przy Górnym Rynku
Piotrkowska 294
tel. 122-89
przyjmuje od 4-7 p. p.

Dr. med.
H. KRAUSKOPF
Akuszerka i choroby kobiece
powrócił
ZGIERSKA 15, tel. 113-47
Przyjmuje od 4-7 wlec.

Pielegniarka
rutynowana przyjmuje dyżury i robi zastrzyki umiejętnie. Ceny przystępne.
Telefon 230-79 20-2

PSYCHOLOG I MEDIUM
W. Messing
na krótki czas w Łodzi. **NARUTOWICZA 34, m. 8,** w pałacyku przyjmuje od 10-1 i 3-8 w.
Przeprowadzanie przyszłości i odgadywanie teraźniejszości i przeszłości za pomocą sugestji i telepatji oraz porady w sprawach finansowych i małżeńskich.
35-3

Ostatnia minuta.

Deficyt budżetowy Czechosłowacji

wynosi przeszło miljarę koron

Praga, 4 listopada.

(Telegram własny)

(t) Sytuacja polityczna jest nadal naprężona, albowiem urzędnicy zapowiadają ostrą kampanię przeciwko niższej płac. Budżet Czechosłowacji wykazuje deficyt w wysokości 1 miljarda i 200 milionów koron. Rząd zamierza pokryć ten deficyt drogą podwyżki ceł oraz obniżenia płac. Obniżka płac ma dać 600 milionów koron.

Przeprowadzenie tych planów natrafia jednak na niezwykle trudności i bardzo wątpliwe jest, czy znajdzie się w parlamencie większość, która zdecyduje się na głosowanie za obniżką płac. Debata budżetowa rozpocznie się w połowie b. miesiąca i wówczas dopiero wyklaruje się sytuacja polityczna.

Straszna śmierć

młodej pary małżeńskiej

Rzym, 4 listopada.

(Telegram własny).

(t) Samochód, w którym jechała młoda para będąca w podróży poślubnej, zderzył się w pobliżu miejscowości Terzi z pociągiem. Skutki zderzenia były straszne. Samochód był początkowo wleczony na przestrzeni 300 metrów, a następnie został doszczętnie strzaskany. Młoda para szwajcarska Armin oraz Zuzanna Valerjan, którzy pochodzą z Berna, ponieśli śmierć.

Tajemniczy osobnik napada

na bezbronne kobiety w Pradze

Praga, 4 listopada.

(Telegram własny).

(t) Do policji zgłosiły się ubiegłego dnia cztery kobiety, które oświadczyły, że zostały napadnięte i poranione przez pewnego osobnika w wieku od 30 do 35 lat. Osobnik ów podchodził do kobiet z tyłu i uderzał je w głowę tępym narzędziem. Przypuszczalnie chodzi tu o umysłowo-chorego, lub o zwyrodnialca.

Władze policyjne wdrożyły energiczne dochodzenie celem ujęcia sprawcy napadu na bezbronne kobiety.

Konferencja żon ministrów



W Japonii kobiety zdradzają wielkie zainteresowanie dla zagadnień politycznych. W tych dniach z inicjatywy żony premiera odbyła się konferencja żon wszystkich ministrów, celem omówienia sprawy Mandżurji.

Herriot w Hiszpanii



Premier francuski, Herriot, złożył oficjalną wizytę rządowi hiszpańskiemu. Na zdjęciu widzimy od lewej: premiera hiszpańskiego, Azana, Herriota i posła francuskiego w Madrycie.

Nowe dyskusje rozbrojeniowe

Genewa, 4 listopada

Komisja stanów liczebnych odbyła wczoraj popołudniu zebranie, będące wstępem do podjęcia debaty nad rozbrojeniem, która rozpocznie się dziś w łonie prezydium konferencji.

Pierwsze posiedzenie publiczne odbędzie się dziś o godz. 15-ej pod przewodnictwem Hendersona.

Eksplzja gazów.

Praga, 4 listopada

(t) W hucie państwowej pod Brezowa w Słowacji, miała miejsce eksplozja gazów.

29 robotników odniosło ciężkie porażenia. Wszystkich poparzonych przewieziono natychmiast do szpitala.

Zwycięzcy olimpijska



ELEONORA HOLM, mistrzyni olimpijska w pływaniu na wznak, zaangażowana została do jednej z wytwórni filmowych w Hollywood. Eleonora Holm jest nie tylko wspaniałą pływaczką, ale również piękniejszą kobietą.

Posel sowiecki w Londynie



Rząd sowiecki zamianował posłem w Londynie słynnego współpracownika Stalina — Majskiego.

Nieście pomoc najbardziej

Wieloletni współpracownik Stalina — Majskiego.

Codzienna nowelka

Brzydota włamywacza

Armand Flech, znany francuski włamywacz, już od szeregu tygodni miał na oku zamiejską willę pewnego paryskiego finansisty.

Flech spodziewał się, że tym razem należycie się obłowi.

Paryski finansista uchodził za bardzo zamożnego człowieka. Opowiadało się, że przechowuje w swej zamiejskiej willi wartościową biżuterię i poważnej szą sumę pieniędzy.

Finansista często udawał się do Paryża, pozostawiając willę bez żadnego dozoru. Flech wiedział o tym wszystkim i dlatego właśnie czekał na odpowiednią okazję.

Pewnego wieczoru, gdy znów krążył przed willą, stwierdził, że nie było w niej nikogo.

Flech zabrał się więc szybko do pracy. Przy pomocy podrobionych kluczy otworzył drzwi wejściowe i wszedł do wnętrza.

Spędził on w willi przeszło godzinę. Zawiódł się jednak w swych oczekiwaniach.

Znalazł bowiem zaledwie 10 tysięcy franków oraz dwie piękne broszki brylantowe, które jednak były fałszywe. Flech znalazł się na tych rzeczach.

— Nie opłacało się rzekł do siebie.

— Dawniej można było mieć zaufanie do finansistów. Każdy z nich miał pieniądze! A teraz!..

Nie mogąc znaleźć żadnych innych, wartościowych przedmiotów, wymknął się wreszcie na ulicę.

I wówczas zauważył, że przed willą przechadza się pewien agent policyjny, który znał go już od wielu lat i stale, prześladował go.

Flechiowi groziło więc poważne niebezpieczeństwo.

Cofnął się natychmiast do ogrodu, przesadził parkan i w ten sposób dostał się na teren sąsiedniej willi.

Na parterze okno było otwarte. Flech wskoczył do nieoświetlonego pokoju. Zdawało mu się, że tam się najlepiej ukryje przed wywiadowcem.

Gdy po paru chwilach oswoił się z ciemnością, stwierdził, że w sąsiednim pokoju pali się światło.

Przysunął się wówczas do drzwi i przez dziurkę od klucza, dokładnie zorientował się w sytuacji.

Przy stole siedziała cała rodzina.

Ojciec, elegancko ubrany starszy pan, matka, tęga matrona, oraz syn córka, leczący prawdopodobnie po dwadzieścia kilka lat.

Czekali widocznie na gościa. Na sto-

le stały drogie, smakowite zakąski, wina i likjery.

— Złe jest, moja córeczko — mówił właśnie ojciec. — Nie będę mógł dać twemu narzeczonemu przyrzeczonego posagu. Interes mój, jak wszyscy dobrane wiecie, zupełnie djabł wzięli. Najgorsze, że teraz mnie złapano na pewnej kombinacji, która pachnie krymnałem.

— Nieszczęście! — krzyknęła dziewczyna, — Jerzy mnie bardzo kocha, ale bez pieniędzy przecież mnie nie weźmie. O tem niema mowy.

Wiem o tem — powiedziała matka melancholijnie. — Ja ci również nie mogę pomóc. Od czasu, jak mnie złapano w klubie na fałszywej grze, nie mogę już nigdzie nic zarobić. Gram teraz w bardzo podrzędnej budzie, do której nigdy nie przychodzą cudzoziemcy.

— Może ty możesz coś zrobić? — zwróciła się dziewczyna do brata.

— Wykluczone — odparł jej — Mam wrażenie, że stracę posadę. W biurze zauważono niedokładności kasowe i wszyscy domyślają się, że to moja wina.

Flech, stojąc za drzwiami, uśmiechał się ronicznie. A więc to są uczeni ludzie!

W tej chwili właśnie zauważył, że wywiadowca wszedł na podwórze willi, w której się ukrywał.

Lada chwila mógł go aresztować.

Flech, nie namyślając się wiele, otworzył drzwi. Cała rodzina, na jego widok, zaczęła krzyczeć.

— Uspokójcie się — moi państwo — rzekł, kłaniając się z przesadną elegancją. — Stałem za drzwiami, słyszałem wasze rozmowy i wiem z kim mam do czynienia. Jestem włamywaczem. Przed kilku minutami włamałem się do willi waszego sasada i teraz grozi mi aresztowanie.

— A czy dużo pan zabrał? — spytał go młodzieniec.

— Niestety, zaledwie 10 tys. franków i trochę fałszywej biżuterii. W tych czasach nawet do finansistów nie można mieć zaufania.

— Więc czego pan chce? — spytał surowo ojciec.

Flech szybko doszedł do porozumienia z całą rodziną. Powiedział, że ofiaruje im cały łup, wzamian za to, by go traktowali jak swego gościa.

Pan domu był zachwycony 10 tys. franków, to przecież bądź co bądź coś znaczy!

Obie strony doskonale wywiązały się ze swego zadania. Wywiadowca był wprawdzie bardzo zdziwiony, gdy dowiedział się, że znany włamywacz jest gościem ogólnie szanowanego kupca, ale oczywiście pozostawił przestępstwo na wolnej stopy.

Po godzinie Flech pogwizdując wesoło, szedł do nocnej knajpy.

Tłum D.